Rok XXIII. Lipiec 1903. Nr. 7.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Cena prenumeracyjna:
Miejscowa rocznie
bez przesyłki . 2 kor. 40 h.
z przesyłką . 2 „ 60 „
Zamiejscowa
z przesyłką . 3 „ — „
Miejscowa półroczn.
bez przesyłki . 1 kor. 30 h.
z przesyłką . 1 „ 40 „
Zamiejscowa
z przesyłką . 1 „ 60 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 30 hal.

„SOKÓŁ"
ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.
WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, w kancelaryi Tow. „Sokół" l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Redakcya we Lwowie przy ulicy Wagilewicza l. 9.; Administracya przy ulicy Akademickiej l. 25.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:
Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.
Do W. Ks. Poznańskiego Prus i Niemiec 3 marki.
Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.
Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:
Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Treść:

Baczność!

równaj... się i w górę wzrok!
tam, gdzie Bóg sądzi, karze, nagradza,
czyny człowieka,
skąd każdy ludzki prostuje krok.
Jego opieka
i Jego wesprze was władza!...
Baczność!

* * *

Płyną rzędy za rzędami,
jak spokojna fala,
taka ich się moc przewala,
iż zuchwały zadrżał wróg
przed chrobrymi zastępami...
z Nimi Bóg!

*

To Sokoły! lasze plemię
tylu ich wydało.
Dziś ich jeszcze jest za mało,
ale pryśnie złuda złud,
gdy ich hasło wsiąknie w ziemię,
wejdzie w Lud!...

*

Miłość wielka ku Ojczyźnie,
która cuda stwarza,
wiedzie ich jak do ołtarza
w narodowej służby huf...
Nieprzystępny jest truciźnie
zastęp ów.

*

Wiara silna ich ubrała
w nieprzebity pancerz!
Pójdą w boje niby tancerz,
kiedy Naród hasło da...
Nie ustąpi tak jak skała
gwardya ta!

Bo nadzieja zmartwychwstania
świeci im jak słońce,
czysty lazur promieniące,
co rozjaśni cień i mrok
aż wróg przed niem pozasłania
trwożny wzrok.

*

Moc i siła bujna, męska,
co przeszkody łamie,
to żylaste, krzepkie ramię,
pierś szlachetnych pełna tchnień...
ona musi być zwycięska
przyjdzie dzień!

*

Przyjdzie!... Stanie ich tysiące...
zmartwychwstaniesz Polsko!
będziesz polską i sokolską!...
Nad sokoli wzleci znak,
rozwinąwszy skrzydła lśniące
biały ptak!

*

O! bo gwałtem Ciebie okuł
wróg nieprzejednany
w ciężkie pęta i kajdany,
żywą ziemi dał na łup...
lecz Cię zbudzi dzielny Sokół
rzucisz grób!

* * *

Płyną rzędy za rzędami,
jak spokojna fala,
taka ich się moc przewala,
iż zuchwały zadrżał wróg
przed chrobrymi zastępami...
z Nimi... Bóg!

L. G. Dziubiński.

W przededniu Zlotu.

Za dni niewiele staną szeregi nasze na boisku zlotowem, aby czynem zaświadczyć o idei sokolej, jej istnieniu, żywotności i celach. Wielką jest ta myśl, która sprowadzi nas razem i ukaże oczom całego społeczeństwa, wielką i ukochaną przez nas gorąco, bośmy w niej złożyli całą duszą odczutą miłość ojczyzny i przez tę ideę pracujemy dla odrodzenia narodu.

Wiemy dobrze, że nie jedno Sokolstwo stanowić będzie o naszej przyszłości, wiemy że poza naszymi szeregami miliony ludzi równie gorąco i usilnie dążą do jednego z nami celu; uważamy się tylko za jedno z ogniw w narodowym łańcuchu pracy nad lepszem jutrem. Ale co jest w nas miłości kraju i narodu, pamięci o wczorajszej chwale a nadziei na przyszłość, tośmy wszystko złożyli u stóp naszych sztandarów; one nas prowadzą tam, dokąd reszta dąży pod innymi hasłami. I dlatego mówimy o służbie sokolej i spodziewamy się, że Zlot obecny będzie posiewem naszej idei wśród szerokich warstw społeczeństwa i zjedna drużynom naszym nowe zastępy szeregowców-bojowników.

Nie same tylko ćwiczenia okażemy społeczeństwu na Zlocie, ono będzie baczyć pilnie na wszystko, co się tyczy Sokolstwa, co jest jego zakonem i duszą i potrafi z oznak zewnętrznych doczytać się treści i znaczenia naszych zasad.

Będziemy na Zlocie mówić naszą liczbą, zachowaniem się, karnością, każdym krokiem i każdą chwilą, każdą jednostką i jednością wszystkich.

Urządzony w pierwszą rocznicę 10-lecia Związku, oby Zlot ten był dalszym etapem w naszym rozwoju! Jak pierwszy w r. 1892 pomyślany tylko jako wątpliwa próba dał nadspodziewane rezultaty i stworzył Związek, tak niech i ten będzie nowym punktem zwrotnym w dziejach naszych. I choć dziś nie można przewidzieć dokładnie jego skutków, dadzą się przecież bodaj w przybliżeniu oznaczyć kierunki, w których potoczy się dalsze pozlotowe życie sokole. Trzeba jednak wprzód przyznać, żeśmy jeszcze do niedawna byli trochę za leniwi i za wygodni, zbyt platoniczni — chociaż Sokoli — wobec zadań Sokolstwa, żeśmy poprostu zapadali w drzemkę. Wstrząsnęły nami wypadki lat ostatnich, które do głębi poruszyły poczucie narodowe wśród wszystkich warstw i jeżeli dziś rozwijamy skrzydła do szerszych lotów, to nietylko dzięki wzmożonemu odczuciu zasad sokolich, ale także porwani ogólnym prądem samoobrony przed zamachami na najświętszą naszą własność.

Więc przedewszystkiem wzmagamy się liczebnie, a przyrost Sokolstwa jest nietylko ilościowym, ale i jakościowym, nasze zasady poczynają i wśród maluczkich budzić iskrę ducha i zdobywają coraz szersze koła tych, co schyleni w pocie czoła ku życiu i ziemi nie widzieli dotychczas nad sobą szerszych horyzontów. Mamy już w szeregach swych i młódź rzemieślniczą i sukmany włościańskie, a przyszły one do nas same, z własnej chęci i woli, służyć wspólnej sprawie.

Obok mężczyzn w jednym szeregu staje kobieta-Polka i dopomina się udziału w pracy. Jej gorący patryotyzm, chęć i potrzeba współdziałania w dziele odrodzenia, tradycya wreszcie musiały przełamać więzy konwenansu i źle zrozumianej przyzwoitości i dać początek żeńskim oddziałom sokolim.

Ze wzrostem szeregów sokolich musi się pogłębiać i ich praca, zyskiwać na sile, pewności środków i jasności celów. Wiele w tym kierunku zdziałał już Związek, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia.

Doniosłe znaczenie mieć będzie zebranie funduszu sokolego im. Tadeusza Kościuszki, które zainicyowane zostanie na boisku podczas mszy polowej. Ostatni Zjazd Delegatów odrzucając myśl uczczenia nieśmiertelnego bohatera pomnikiem sokolim, postanowił wprowadzić w czyn tę fundacyę ku popieraniu kresowych i włościańskich Towarzystw sokolich. Będzie to żywy pomnik, *aere perennius*, a im większy będzie zebrany na boisku fundusz, tem większy dowód naszego pietyzmu dla nieśmiertelnego Naczelnika, tem większy dowód zrozumienia wśród nas idei sokolej i tem godniejsze uczczenie chwili Zlotu.

Tak już dziś można przewidywać przyszłe drogi Sokolstwa. Od kilku lat snuje ono plany szerszego rozwoju swej działalności, przygotowuje się niejako do tego, a Zlot będzie właśnie początkiem tej nowej ery. W jednym kierunku rozwój ten wymagać będzie szczególnej baczności. Zawiązanie żeńskich oddziałów sokolich — powołanie kobiety do pracy i współdziałania w krzewieniu naszych zasad — jest sprawą tak doniosłą dla całego Sokolstwa, że wymaga nadzwyczajnej uwagi ze strony powołanych do tego czynników. Rola kobiety w Sokolstwie nie może być taką samą jak mężczyzn, jakkolwiek musi być równorzędną. Wymagają tego inne cele ćwiczeń fizycznych, inny zakres działania i wpływu kobiety, inny pierwiastek psychologiczny u niej. Lecz skoro kobieta staje w szeregach naszych, to od pierwszej chwili przejąć się musi zasadami, które są dla nas podstawowemi i skłonić przed nimi głowę. Jakikolwiek będzie ustrój i zakres działania tych oddziałów, będą one zawsze tylko cząstką całości i dla tej całości muszą współdziałać.

Niechże się nam święcą dnie zlotowe, niech będą nietylko dniami pracy fizycznej ale i odpoczynku ducha, słodką nadzieją przyszłych plonów. Cieszmy się liczbą naszą, że nas tylu i z tylu stron zebrało się razem. Może to jeszcze nie imponująca sama sobą liczba, ale jest w niej postęp ogromny w porównaniu z przeszłością. Udział gości naszych w Zlocie będzie dla nas dumą i zachętą, bo nie jest to z ich strony tylko kurtoazyą towarzyską i odpłatą za naszą wizytę w Pradze lub Zagrzebiu, że przybywają do nas w takiej liczbie. A nie będzie nas pewnie trapić myśl o tych, którzy serdeczne zaproszenie nasze odrzucają z chytrą przewrotnością, i cukrowanymi słowami słodzą gorycz jadu swej odpowiedzi; zbyt nędznemi są te pociski, aby nas dotknąć mogły.

Niech nas w dniach Zlotu ogarną uczucia zapału i miłości ku naszej idei i niech przegląd sił własnych doda nam zachęty do dalszej pracy. Jedna chwila Zlotu powinna wszystkim nasunąć poważne myśli: uroczysty przemarsz i oddanie czci sztandarowi Związku. On dziś jest ogniskiem naszych uczuć sokolich — wspólnym mianownikiem i regulatorem naszej działalności — wyrazem siły i znaczenia Sokolstwa. To nie będzie pusta defilada jedynie do tego wytresowanych szeregów, ale serdeczny hołd tych tysięcy, które przesuną się przed nim, złożony wszystkim szlachetnym dążeniom jakie on przedstawia i wszystkim dobrym i szlachetnym uczuciom, jakie wrą w sercach naszych dla najdroższej sprawy.

Czołem przed sztandarem Związku!

Wit.

Fundusz Kościuszkowski.

Z. L. Ot.

Ostatni Zjazd delegatów Związku Sokolstwa polskiego odbyty we Lwowie 28. września 1902 uchwalił utworzyć w dniach zlotu wieczysty fundusz imienia Tadeusza Kościuszki przeznaczony na podniesienie i obronę kresowych gniazd sokolich i popieranie gniazd włościańskich.

Każdemu Sokołowi polskiemu w kraju naszym jasne i zrozumiałe są motywa uchwały powyższej i dlatego nie chcę wdawać się w bliższe ich wyłuszczanie.

Wystarcza stwierdzić, że powzięto ją jednomyślnie i że znalazła szczere uznanie w całem Sokolstwie.

Wielkiem, wydatnem zrealizowaniem tej uchwały zaznaczy sokolstwo polskie, że hasło „w jedności siła“ nie jest brzmieniem pustem.

Stwarzając fundusz imienia wielkiego bohatera, który w strasznej zawierusze dziejowej zaznaczył silnie wiarę we własne siły narodu, uczci Sokolstwo polskie najgodniej pamięć jego przez zadokumentowanie, że ma dość siły, aby nie oglądając się na kogo innego, pospieszyć z pomocą gniazdom, które tej pomocy potrzebują, utwierdzić i pogłębić ideę sokolą tam, gdzie siły miejscowe szczytnemu zadaniu temu sprostać nie mogą.

Wolno nam chlubić się dotychczasowym rozwojem Sokolstwa polskiego, ale nie wolno zamknąć się w tej chlubie, jak w skorupie ślimaka...

Hasłem naszem i warunkiem dalszego wzrostu były, są i być muszą dwa potężne, życiodajne słowa: zawsze wprzód!

Wprzód! to nie samolubna, kramarska baczność, żeby to lub owo gniazdo zwiększało tylko swoje nabytki, a nie troszczyło się o los gniazd i gniazdeczek słabszych; wprzód! to uczciwa, braterska, sokola straż na całym obszarze ziem polskich pilnująca nabytku całości!

Złączeni w Związek jesteśmy dziś dziesiątkiem tysięcy, spojeni wiernem i bacznem przestrzeganiem interesów całości staniemy się milionem!

Niechże zlot nasz będzie prawdziwem, sokolem urzeczywistnieniem hasła: wprzód!

Wszyscy wspólnie wprzód!

Utworzenie funduszu sokolego imienia nieśmiertelnego Tadeusza Kościuszki niech będzie najpiękniejszą pamiątką IV. zlotu sokolego urządzonego w naszym, polskim Lwowie!

Czołem!

IV. Zlot Sokolstwa polskiego.

Prezes Sokoła ruskiego we Lwowie, d. Alfred Budzynowski w liście wystosowanym 11. czerwca do prezesa Związku naszego i redaktora *Przewodnika gimnast.* oświadczył, że „Sokół ruski“ nie powziął jeszcze uchwały w sprawie udziału w zlocie naszym i że odezwa umieszczona w nr. 87/903 czasopisma „Diło“ (p. nr. 6. *Przewodn. gimnast.*) nie pochodzi ani od redakcyi tego czasopisma ani od towarzystwa „Sokół ruski“. W odpowiedzi zaznaczył d. redaktor, na jakiej podstawie redakcya nasza miała prawo uważać odezwę powyższą za komunikat urzędowy „Sokoła ruskiego“, a zarazem zapewnił, że oświadczenie d. Budzynowskiego przyjmuje redakcya nasza do wiadomości całkiem lojalnie i przedmiotowo i da temu wyraz w najbliższym numerze *Przewodnika gimnastycznego.*

Niniejszem czynimy zadość temu przyrzeczeniu.

Po tem wszystkiem należało spodziewać się innej odpowiedzi, aniżeli otrzymane w dniu 16. czerwca pismo następujące:

Cz. 150

Do Drużnoi Uprawy Towarystwa „Związek polskich gimnastycznych Towarystw sokolich“ u Lwowi.

Widpowidajuczy na cinne zaproszenie do udiłu w IV. zleti polskoho Sokilstwa, majemo czest' na pidstawi uchwały Starszyny Towarystwa gimnastycznoho „Sokił“ u Lwowi z d. 14. czerwnia 1903 powidomyty Drużnu Uprawu, szczo, poneże uriadżuwanyj Drużnoju Uprawoju „Zlet“ widbuty sia maje u Lwowi, ruskie Sokilstwo zi wzhladiw pryncypialnych udiłu w tim obchodi wziaty ne może.

Lwiw, dnia 16. czerwnia 1903.

Za Starszynu Towarystwa gimnastycznoho „Sokił“.

Czołem! — Harazd!

A. Budzynowskij, hołowa. — *Denys Kuczyka*, sprawnyk.

Po polsku:

L. 150.

Do Bratniego Zarządu Towarzystwa „Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich“ we Lwowie.

W odpowiedzi na cenne zaproszenie do udziału w IV. zlocie Sokolstwa polskiego, mamy zaszczyt na podstawie uchwały Starszyzny Towarzystwa gimnastycznego „Sokił“ we Lwowie z dnia 14. czerwca 1903 zawiadomić Bratni Zarząd, że, ponieważ „Zlot“ urządzany przez Bratni Zarząd ma odbyć się we Lwowie, ruskie Sokolstwo ze względów zasadniczych w obchodzie tym udziału wziąć nie może.

Lwów, dnia 16. czerwca 1903.

Za Starszyznę Towarzystwa gimnastycznego „Sokił“.

Czołem! — Harazd!

A. Budzynowski, prezes. — *Dyonizy Kuczyka*, sekretarz.

Sądzimy, że było obowiązkiem naszym zawiadomić wszystkich uczestników zlotu, który zapowiada się wspaniale, o piśmie powyższem bez komentarzy...

Baczność! Do bieżącego numeru dołączamy „Rozkazy i wskazówki“ na IV. Zlot sokoli — do rozdania jedynie pomiędzy ćwiczących!

Afisze z programami do rozlepienia po miastach (tylko dla większych gniazd).

Programy Zlotu w małym formacie do rozpowszechnienia wśród publiczności.

Sztandary. Z powodu poruszenia przez jedno z towarzystw związkowych sprawy publicznego używania sztandarów sokolich oznajmia się, że według orzeczenia Trybunału państwa z 25. kwietnia 1885 l. 86 i 87 (Hye nr. 335 i 336) trzeba do publicznego używania sztandaru zezwolenia władzy politycznej, pomimo tego, że w statucie mieści się postanowienie o używaniu sztandaru przez towarzystwo. Nie znaczy to, jakoby do występu publicznego w każdym poszczególnym wypadku potrzeba było pozwolenia; przeciwnie wystarczy pozwolenie generalne. Takiego pozwolenia udzieliło Związkowi Namiestnictwo lwowskie reskryptem z 30. kwietnia 1895 l. 35.340 i niezawodnie wiele towarzystw uzyskało takie generalne pozwolenie.

O tem, że podczas pochodu zlotowego wystąpią towarzystwa ze sztandarami doniesie Wydział Związku Dyrekcyi policyi we Lwowie, i towarzystwa doniesień odrębnych czynić nie potrzebują.

Sprawy bieżące

Związku pol. gimnastycznych Tow. sokolich w Austryi.

Związek. Protokół posiedzenia Wydziału Związku z dnia 7. czerwca 1903 r. Przewodniczy: d. Dr. X. Fiszer; obecni członkowie Wydziału: Als, Blauth, Cenar, Durski, Padewski, Romanowski, Schmidt, Tarnawski, Wallek, Witwicki. Usprawiedliwili nieobecność: Krobicki, Rowiński, Tertil, Turski, Wcisło.

I. Protokół z ostatniego posiedzenia odczytano i przyjęto bez zmiany.

II. Prezes podaje do wiadomości sprawy załatwione odręcznie przez Prezydyum, a nie tyczące się Zlotu: o wymiarze podatku od ekwiwalentu Wydziałowi Związku i wniesionym przeciw temu rekursie; o korespondencyi z Rzeszowem, Samborem i Kamionką strum. w sprawie wydawnictw związkowych; o pozwoleniu gniazdu czerniowieckiemu wzięcia ze sztandarem udziału w poświęceniu lokalu tamtejszej „Gwiazdy“ mimo braku przepisanej liczby druhów umundurowanych; o reprezentacyi Związku na uroczystości dziesięciolecia dziennikarzy; o informacyach udzielonych Dukli i Ottynii w celu zawiązania nowych gniazd sokolich; o referacie d. Rowińskiego na wiecu narodowym i udziale w nim prezydyum Związku.

III. Prezes podaje do wiadomości sprawy zlotowe, załatwione bądź prezydyalnie, bądź przez komisyę-matkę: o pozwoleniu udzielonem przez Ks. arcybisk. Bilczewskiego na odprawienie mszy polowej na boisku; o odroczeniu staraniem Wydziału Związku Zjazdu urzędników kancelaryjnych w czasie Zlotu; o decyzyi komisyi-matki co do wycieczek po-zlotowych; o odezwie „Rozwińmy skrzydła“; o odmownej odpowiedzi bułgarskiego Towarz. „Czyrpański junak“ co do udziału w Zlocie, z powodu równocześnie przypadającego bułgarskiego święta narodowego; o artykułach zlotowych w dziennikach; o niemożności wysłania delegata na Zjazd gimnast. szwedz-

Zgłoszenia uczestników IV. Zlotu Sokolstwa polskiego we Lwowie.

Liczba porząd.	Nazwa gniazda	Przybędzie w ogóle	W stroju sokolim	Weźmie udział w ćwiczeniach (w ogóle): wolnych	lancami	maczugami	zastępów	zawodniczych: na przyrządach	w igrzyskach
	Okręg I. (krakowski).								
1	Biała . . .	12	8	10	8	10	1	—	—
2	Bińczyce . .	20	20	10	12	—	1	—	—
3	Bochnia . .	50	40	35	32	25	3	—	4
4	Chrzanów . .	18	15	—	10	—	1	—	—
5	Cieszyn . .	20	17	10	—	—	—	—	—
6	Dobczyce . .	12	12	—	—	—	—	—	—
7	Jaworzno . .	10	10	8	—	—	1	—	—
8	Jordanów . .	15	15	10	12	—	1	—	—
9	Kalwarya . .	8	7	7	7	7	1	—	—
10	Kęty . . .	12	10	6	6	—	1	—	—
11	**Kraków** . . .	200	150	100	80	60	10	17	28
12	Mogiła . . .	12	12	—	—	—	1	—	—
13	Myślenice . .	12	12	7	7	3	1	—	1
14	Niepołomice .	5	4	5	3	2	1	—	—
15	Nowy Targ .	15	14	6	9	6	—	—	2
16	Oświęcim . .	10	7	4	4	4	1	—	—
17	Podgórze . .	40	40	20	20	20	2	6	4
18	Skawina . .	15	12	8	4	5	1	—	4
19	Wadowice . .	25	22	22	11	14	2	—	1
20	Wieliczka . .	25	20	12	15	12	1	—	—
21	Zakopane . .	2	2	2	2	2	—	—	—
22	Żywiec . . .	15	15	10	10	4	1	—	—
	Razem . .	553	464	292	252	174	31	23	44
	Okręg II. (tarnowski).								
1	Brzesko . . .	38	32	33	25	19	3	3	3
2	Dąbrowa . .	24	16	10	8	8	1	—	—
3	Grybów . .	8	8	—	—	—	—	—	—
4	Limanowa .	1	1	—	—	—	—	—	—
5	Mielec . . .	14	6	8	8	1	1	—	—
6	Muszyna . .	4	4	2	2	2	—	—	—
7	Nowy Sącz .	30	30	23	15	15	2	3	—
8	Pilzno . .	16	16	10	1	3	2	—	—
9	Stary Sącz .	10	10	6	6	4	1	—	—
10	**Tarnów** . . .	82	50	60	25	35	5	10	—
11	Tuchów . .	15	12	6	—	—	—	—	—
12	Wojnicz . .	16	16	8	8	5	—	—	—
	Razem . .	258	201	166	98	92	15	16	3
	Okręg III. (rzeszowski).								
1	Dębica . . .	10	8	—	—	—	—	—	—
2	Gorlice . . .	45	40	24	18	15	2	3	—
3	Jasło . . .	45	40	25	25	—	4	5	8
4	Kolbuszowa .	12	7	6	5	6	—	—	—
5	Krosno . . .	50	40	25	25	10	2	7	4
6	Łańcut . . .	26	26	14	6	6	2	—	—
7	Nisko . . .	18	18	8	—	—	—	—	—
8	Przeworsk . .	35	25	9	9	9	—	—	—
9	**Rzeszów** . . .	100	80	75	20	20	6	18	2
10	Ropczyce . .	25	25	5	5	4	—	—	—
11	Strzyżów . .	12	8	—	—	—	—	—	—
12	Tarnobrzeg .	8	8	5	5	3	—	—	—
	Razem . .	386	325	196	118	73	16	28	14
	Okręg IV. (przemyski).								
1	Baligród . .	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Brzozów . .	4	4	—	—	—	—	—	—
3	Cieszanów . .	5	4	—	—	—	—	—	—
4	Dobromil . .	19	16	12	—	—	—	—	—
5	Jarosław . .	90	70	39	35	38	3	6	—
6	Jaworów . .	40	30	19	16	6	1	3	3
7	Lisko . . .	17	10	6	6	—	—	—	—
8	Mościska . .	20	15	10	6	—	—	—	—
9	**Przemyśl** . .	120	90	80	40	20	6	9	5
10	Radymno . .	22	16	13	—	12	—	—	—
11	Sąd. Wisznia .	14	6	6	—	—	—	—	—
12	Sambor . . .	32	30	20	15	10	1	—	—
13	Sanok . . .	40	36	22	20	8	—	—	—
14	Stary Sambor	12	7	6	5	6	1	—	—
15	Zagórz . .	20	20	10	10	10	1	—	4
	Razem . .	455	354	242	153	110	13	18	12

Liczba porząd.	Nazwa gniazda	Przybędzie w ogóle	W stroju sokolim	Weźmie udział w ćwiczeni[ach] (w ogóle): wolnych	lancami	maczugami	zastępów	za[wo]dni[czych]: na przy[rządach]	igrzy[skach]
	Okręg V. (lwowski).								
1	Bóbrka . . .	35	25	10	10	10	1	—	—
2	Borysław . .	16	16	—	—	—	—	—	—
3	Brody . . .	35	30	16	12	10	1	—	—
4	Chodorów . .	10	10	4	—	—	—	—	—
5	Drohobycz . .	18	12	10	2	—	1	—	—
6	Gródek . . .	30	28	21	12	6	2	—	—
7	Kamionka . .	12	12	12	—	—	1	—	—
8	**Lwów I.** . . .	324	244	247	122	97	14	36	—
9	Lwów II. . .	50	32	50	—	—	1	—	—
10	„ III. . .	35	35	32	6	—	2	—	—
11	„ (koło naucz.)	76	24	70	—	5	5	—	—
12	Rawa . . .	30	30	26	—	—	1	—	—
13	Radziechów .	19	13	10	9	10	1	—	—
14	Rohatyn . .	54	52	24	18	14	2	—	—
15	Rudki . . .	22	22	10	5	—	1	—	—
16	Sokal . . .	25	25	6	5	3	—	—	—
17	Stryj	56	56	40	20	30	3	—	—
18	Żółkiew . .	37	29	18	18	16	2	—	—
	Razem . .	884	695	606	239	201	38	36	—
	Okręg VI. (tarnopolski).								
1	Borszczów . .	36	34	14	8	8	2	—	—
2	Brzeżany . .	50	48	30	30	20	4	—	—
3	Budzanów . .	20	6	8	1	1	—	—	—
4	Czortków . .	25	23	16	10	6	—	—	
5	Kopyczyńce .	27	25	11	9	6	2	—	—
6	Podhajce . .	30	24	17	17	6	1	—	—
7	Podwołoczyska	30	19	15	10	12	1	—	—
8	**Tarnopol** . .	120	70	73	30	61	7	20	
9	Trembowla .	30	16	9	9	5	1	—	—
10	Załośce . . .	20	18	12	6	6	1	—	—
11	Złoczów . .	60	56	20	18	3	2	5	—
	Razem . .	448	339	225	148	134	21	25	
	Okręg VII. (stanisławow.)								
1	Buczacz . .	55	26	26	8	12	2	—	
2	Czerniowce .	32	30	18	10	15	2	—	
3	Dolina . . .	30	25	9	—	—	—	—	—
4	Horodenka .	36	24	14	10	6	2	1	—
5	Kołomyja . .	120	106	100	50	50	12	6	
6	Kossów . . .	16	16	10	—	—	1	—	—
7	Monasterzyska	20	10	—	—	—	—	—	—
8	Nadwórna . .	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Ottynia . . .	4	4	—	—	—	—	—	—
10	Śniatyn . . .	40	21	16	14	16	1	—	—
11	**Stanisławów** .	160	120	105	28	38	8	11	
12	Tłumacz . .	12	12	8	—	—	1	—	—
13	Zaleszczyki .	48	15	15	12	10	1	—	—
	Razem . .	573	409	321	132	147	30	18	[illegible]
	Z wszystkich okręgów razem	3.557	2.786	2.048	1.140	931	164	164	[illegible]
	Wielkopolan .	60	60	40	—	—	5	—	—
	Sokolstwa polskiego razem .	**3.617**	**2.846**	**2.088**	**1.140**	**931**	**169**	**164**	[illegible]

kich w Sztokholmie i zaproszeniu podpułkownika Balcka n nasz Zlot; o odpowiedzi *Narodnich Novin* w słowackim St. M tinie; o uzyskaniu kwater dla uczestników Zlotu; o zaprosz niu lwowskiej czeskiej Besedy i Czytelni kobiet do komis informacyjnej; o odezwie o zgłaszanie prywatnych kwater n czas Zlotu; o pościeli na kwatery uzyskanej przez magistra od komendy korpuśnej (4.000 garnit.); o pismach od Towa rzystw sokolich w sprawie urlopów na czas Zlotu dla nauczy cieli ludowych; o podziękowaniu d. Ulenieckiemu za projek budowy trybun na boisku; o uzyskaniu sali Filharmonii n powitanie gości; o urządzeniu stacyi pocztowej i telegraficzne na boisku; o podaniu do Dyrekcyi tramwayu elektrycznego aby na czas Zlotu pomnożyła liczbę wozów na pewnych l niach; o odezwie do Towarz. leżących przy linii kolei Karol

Ludwika w sprawie powitania gości czeskich na stacyach; o zgłaszaniu przez Towarzystwa przyjazdu włościan nie-Sokołów na Zlot i podaniu do Zarządu Kółek rolniczych, aby podjął się przyjęcia i rozkwaterowania tych włościan; o uchwale komisyi-matki, aby nie-związkowe Towarzystwa nie były dopuszczone do uczestnictwa w Zlocie; o powstaniu żeńskiego oddziału sokolego i stroju do ćwiczeń zlotowych dla pań; o oddaniu artystom Dębickiemu i Krupskiemu roboty około tympanonów w pawilonie wchodowym na boisku.

Wydział aprobował wszystkie zarządzenia Prezydyum, tudzież uchwały komisyi-matki co do żeńskich oddziałów sokolich.

Wniosek, aby gniazda nie-związkowe traktować podczas Zlotu jako „gości" — upadł.

IV. W sprawie uchwalonego przez ostatni Zjazd Delegatów zainicyowania w czasie Zlotu sokolego funduszu im. Tadeusza Kościuszki uchwalono na wniosek komisyi lokalnej przeznaczyć na ten cel pewną część czystego, jeżeli jaki będzie, dochodu ze Zlotu tudzież umieszczenie puszek z odpowiednim napisem przy kasach wstępu, a na wniosek d. Schmidta zarządzenie kolekty wśród Sokolstwa polskiego w czasie mszy polowej na boisku.

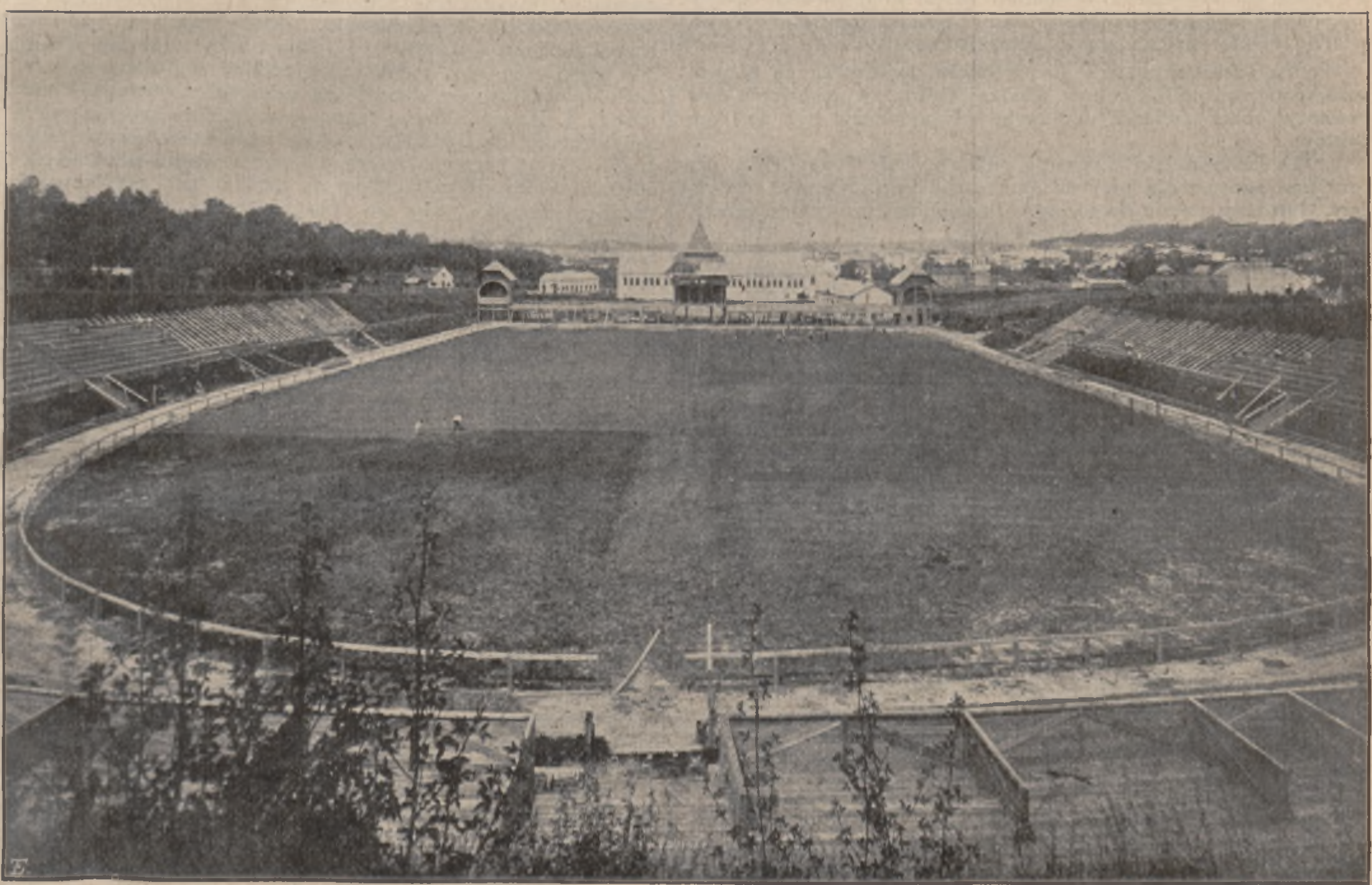
VIII. Prezes podaje do wiadomości pisma nadeszłe do Związku.

IX. W sprawach Zlotu uchwalono, że przybocznym naczelnika Związku może być tylko członek Wydziału Związku lub Grona związkowego; oznaczono miejsce i czas zbierania się Wydziału Związku w dniach zlotowych; na sprawozdawców Zlotu z Wydziału Związku wybrano dd. Turskiego i Tarnawskiego; wniosek d. Durskiego o zmianę regulaminu pochodowego przekazano do załatwienia komisyi lokalnej Wydziału.

Na tem posiedzenie zamknięto.

T. Witwicki.

Posiedzenie związkowego Grona nauczycielskiego z dnia 14. czerwca b. r. w kancelaryi Związku o godzinie 10. rano i o 4. popołudniu. Przewodniczy d. naczelnik związkowy Durski; obecni dd.: Cenar, Chomicki (Lwów), Domaradzki (Tarnopol), Dubelski (Tarnów), Gąsiorowski, Haczewski (Kołomyja), Hickiewicz, Janikowski (Lwów), Kozłowski, (Bochnia), Rowiński, Ruciński (Kraków), Stary (Rzeszów), Świątkiewicz (Stanisławów), Waszkiewicz (Kraków), Wallek, Witwicki (Lwów), Usiekniewicz (Wadowice), Złotnicki (Przemyśl), tudzież Mokrzycki z Tarnopola.



BOISKO IV. ZLOTU.

V. Przyjęto do Związku gniazda: Kałusz jako nowo powstałe gniazdo za opłatą wpisowego i całej wkładki za czas od 1. stycznia b. r. pod warunkiem jednak, że Wydział VII. Okręgu po przeprowadzonej w tem gnieździe lustracyi przedstawi Wydziałowi Związku propozycyę przyjęcia; inne gniazda z wkładką od 1. lipca, jednak z prawem brania udziału w Zlocie, a to: Mogiła (sok. włość.) przydziel. do okręgu I., Nisko i Kolbuszowa przydziel. do okręgu III., Lwów II. przydziel. do okr. V., Monasterzyska przydziel. do okręgu VII., Ottynia przydziel. do okr. VII. (od wkładki nie uwolniono).

Upoważniono komisyę lokalną Wydziału Związku do przyjmowania nowych Towarzystw w czasie przedzlotowym z warunkiem poddania tych zarządzeń pod aprobatę najbliższego posiedzenia Wydziału.

Odmówiono: Zakopanemu zniżenia wkładki związkowej; Bińczycom uwolnienia od opłaty za karty uczestnictwa w Zlocie.

VI. Obecni na posiedzeniu jako goście dd. Pajączkowski i Wondrausch udzielili druhom z prowincyi wskazówek co do urządzenia osobnych pociągów na Zlot.

VII. Podania o subwencyę na muzyki wpłynęły od okręgu I., VI. i VII. każdemu z nich przyznano na ten cel po 100 koron.

Posiedzenie ranne:

I. Protokół ostatniego posiedzenia przyjęto bez odczytywania.

II. D. naczelnik odczytuje ze „Wskazówek" porządek i program czynności ćwiczących, objaśniając szczegółowo wszystkie punkta programu. W dyskusyi uchwalono:

a) Wielkopolanie zbierają się razem z okręgiem krakowskim.

b) ponieważ do ćwiczeń lancami zgłosiła się prawie dwa razy taka liczba, jaka zdoła się pomieścić na boisku, przeto uchwalono, że tylko najlepiej ćwiczący i obznajomieni doskonale z musztrą zostaną dopuszczeni do ćwiczeń.

c) prowadzący kolumny przy ćwiczeniach wolnych dd. Ruciński i Świątkiewicz będą nosić szarfy czerwone przewieszone przez prawe ramię.

d) każdy naczelnik okręgowy ma do 3 dni wypracować plan rozmieszczenia przyrządów i zastępów na swojem polu okręgowem.

e) przy ćwiczeniach lancami będą prócz drużynowych, dwaj hufcowi i prowadzący. Prowadzącym jest d. Ruciński, hufcowymi dd. Haczewski i Świątkiewicz. Drużynowi nie ćwiczą. Okazicielami będą hufcowi.

Posiedzenie popołudniowe:

f) Przy ćwiczeniach lancami ćwiczący dają po każdym obrazie broń do nogi bez rozkazu.

g) przy ćwiczeniach maczugami okaziciele ćwiczą razem nie okazując ćwiczeń przed obrazami osobno. Rozstawienie ćwiczących mimośrodkowe z odstępami takimi jak do lanc — skutkiem czego pomieści się na boisku przeszło 1.000 ćwiczących. Prowadzących ćwiczenia maczugami będzie dwóch, a to dd. Ruciński i Świątkiewicz.

h) przy defiladach naczelnik Związku wydaje rozkaz: patrzeć w prawo, a drużynowi wydają rozkazy dla swoich drużyn.

i) zaproponować komisyi-matce, aby ogłosiła afiszami porządek uroczystego pochodu z wymienieniem wszystkich gniazd, które wezmą udział w pochodzie.

k) zastęp bińczycki nie biorący udziału w ćwiczeniach wolnych, wyjdzie po nich na pole swego okręgu do ćwiczeń w zastępach.

l) przeprowadzenie ćwiczeń oddziału żeńskiego na boisku oddano dd. Cenarowi i Kozłowskiemu.

III. D. Świątkiewicz prosi o spowodowanie Wydziału Związku do wysyłania wszelkich pism w sprawach technicznych wprost na ręce naczelników gniazd. Sekretarz odpowiada, że nie pozwala na to administracya.

D. Ruciński zgłasza do protokołu, że uważa za nieprawne rozporządzenie komisyi lokalnej Grona związkowego, aby czwarty obraz ćwiczeń wolnych wykonywany był na ośm taktów.

D. Domaradzki zapytuje, dlaczego d. Szytyliński nie otrzymał zaproszenia na dzisiejsze posiedzenie Grona? Sekretarz tłumaczy to nie doręczeniem uwiadomienia przez pocztę.

Na tem posiedzenie zakończono. *T. W.*

Okręg IV. Okręgowy zjazd delegatów i posiedzenie Wydziału okręgowego w Przemyślu d. 17. maja b. r. Obecni delegaci: z Przemyśla prezes Dr. Leonard Tarnawski, Eugeniusz Kusiba, Emil Giebułtowicz, Franciszek Giebułtowicz, Franciszek Czech, Włodzimierz Sawicki, Eugeniusz Złotnicki; z Jarosławia Ernest Ganther, Maryan Fontana, Jacek Zieliński; z Sambora Dr. Waleryan Stauber prezes, Dr. Józef Serwacki; z Dobromila Antoni Kyc; z Sanoka Stanisław Biega; z Jaworowa prezes Dr. Hibl; z Mościsk prezes Aleksander Lach; z Starego Sambora Maryan Malawski; z Sądowej Wiszni Franciszek Otocki.

Po omówieniu żywotnych kwestyi okręgu i spraw zlotowych przystąpiono do wyboru nowego Wydziału, w skład którego weszli: Dr. Leonard Tarnawski jako prezes, Dr. Waleryan Stauber jako zastępca prezesa; jako członkowie Wydzia u dd.: Lach Aleksander, Sawicki Włodzimierz, Kusiba Eugeniusz, Ganther Ernest, Giebułtowicz Franciszek, Fontana Maryan, Dr. Hibl, Biega Stanisław i Złotnicki Eugeniusz.

Do komisyi rewizyjnej wybrano dd.: Čecha Franciszka, Kyca Antoniego i Dr. Serwackiego Józefa.

Nowo obrany Wydział, na posiedzeniu, które odbyło się bezpośrednio po Zjeździe delegatów ukonstytuował się w następujący sposób: drugim zastępcą prezesa wybrano Kusibę Eugeniusza, sekretarzem Złotnickiego Eugeniusza, skarbnikiem Giebułtowicza Franciszka, gospodarzem Sawickiego Włodzimierza, naczelnikiem okręgu Złotnickiego Eugeniusza, zastępcą Sawickiego Włodzimierza, delegatem na posiedzenia Grona naucz. okręg. Kusibę Eugeniusza.

Dalszy tok obrad wypełniły sprawy tyczące się IV. Zlotu Sokolstwa. Powzięto uchwały zmierzające w kierunku jak najsilniejszego udziału okręgu w ćwiczeniach na boisku zlotowem oraz w pochodzie reprezentacyjnym.

W myśl pisma Wydziału Związku, postanowiono urządzić w czasie tegorocznych feryi szkolnych dwutygodniowy kurs okręgowy dla nauczycieli gimnastyki, jeżeli zgłosi się co najmniej 5 uczestników. *Eugeniusz Złotnicki.*

Dobromil. Walne zgromadzenie w Sokole w Dobromilu odbyło się dnia 17. stycznia 1903 r. Wydział zdał sprawę z czynności za rok 1902, również komisya szkontrująca. Poczem udzieliło walne zgromadzenie absolutoryum Wydziałowi z wszelkich czynności i przystąpiono do wyboru Wydziału na rok 1903.

W skład nowego Wydziału weszli: d. Franciszek Saszewski jako prezes, d. Antoni Kyc jako zastępca prezesa, a jako wydziałowi weszli dd.: Hieronim Lewicki, ks. Józef Ramocki, Stanisław Śliwieński, Karol Zawadzki, Adam Żmudziński. Na zastępców wydziałowych wybrano dd.: Kubickiego Adama i Stiebera Zygmunta. Następnie wybrano komisyę rewizyjną, członków sądu honorowego i delegata do Związku d. Antoniego Kyca.

Jarosław. D. 10. maja 1903 wybrani zostali przez walne zebranie następujący członkowie Wydziału: prezes d. Dr. Władysław Grabowski, zast. prezesa d. Marya Julian Fontana; wydziałowi: Bańkowski Feliks, Bigo Jan, Drozdowski Erazm, Ganther Ernest, Herman Maryan, Meinhart Józef, Dr. Meissels Zygmunt, Mindowicz Władysław, Wodziński Bolesław; zastępcy: Dobrzański Serafin i Szafran Karol.

Kolbuszowa. Statut Sokoła już odesłany do Namiestnictwa. Członków liczy towarzystwo obecnie 24. Tymczasowy Zarząd sprawują: Leszek Krzyszkowski prezes, Marcin Osimak zast. prezesa, Władysław Dobrowolski sekretarz, Józef Siekierski, Józef Ozimek, Aleksander Szpara wydziałowi.

Obertyn. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół", założone tu wśród bardzo trudnych warunków zapowiada pomyślny rozwój. Do towarzystwa przystąpiło na razie z miasteczka i okolicy 38 członków. Dnia 9. maja ukonstytuował się Wydział. Prezesem wybrano d. Antoniego Teodorowicza, właściciela dóbr z Żukowa, marszałka powiatu horodeńskiego i posła na sejm krajowy, zastępcą d. dra Bujalskiego, lekarza miejskiego, cieszącego się sympatyą we wszystkich tutejszych kołach.

Peczeniżyn. Wydział Sokoła kołomyjskiego urządził d. 17. b. m. wycieczkę do Peczeniżyna celem założenia tamże gniazda sokolego — druhowie peczeniżyńscy wpisali się na razie do gniazda kołomyjskiego w liczbie 20 i wybrali komitet, który ma czuwać nad podniesieniem idei sokolej w Peczeniżynie i założeniem samoistnego gniazda. W wycieczce tej wzięło udział 16 druhów pieszo, 9 na kołach, inni powozami. Ćwiczenia w Peczeniżynie prowadzi członek kołomyjskiego Grona nauczycielskiego d. Mianowski. Spodziewamy się, że to zdoła rozbudzić brać — niestety — śpiącą, a co najmniej drzemiącą. Nie piszę tego, aby kogokolwiek poddać pod ostrze satyry. Zanadto poważna pora obecnie na uszczypliwe uwagi. Teraz, po mowie d. Haczewskiego, tchnącej wysokiem zrozumieniem zasad słowiańskiej jedności a obok tego nacechowanej szlachetnie pojętym patryotyzmem nie pozostaje mi nic innego, jak odnieść się do wszystkich dobrze i szlachetnie myślących ludzi naszego gniazdka, aby się przecież trochę bodaj ruszyli i zamarkowali, że są, że istnieją, że chcą być tem, czem być powinni. Jak najliczniej należy nam tedy wpisywać się do „Sokoła" — jeżeli nie mamy zasłużyć sobie na epitet „drzemiących".

Stanisławów. Odbyte dnia 22. marca b. r. doroczne zgromadzenie nie zgromadziło takiej ilości członków, jakby się tego spodziewać należało, zebrało się bowiem około stu druhów. Może przyczyną słabego udziału był brak troski członków o byt „Sokoła" i zabezpieczona jego egzystencya. Szkoda przecież, że tak mało stosunkowo druhów słuchało zagajającego przemówienia prezesa d. Barancewicza, który w gorących słowach wzywał członków do licznego udziału w zlocie — tym naszym egzaminie narodowym, który złożyć mamy w czerwcu b. r. we Lwowie.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań, udzieleniu Wydziałowi absolutoryum z całorocznych czynności i po uchwaleniu budżetu na rok 1903, dokonano niektórych zmian statutu. Ważniejsze zmiany postanawiają: że minimalnym wiekiem członka „Sokoła" jest ukończony 18. rok życia; że członek Wydziału, który bez usprawiedliwienia opuści 3 z rzędu posiedzenia, traci swój mandat; że w razie ustąpienia prezesa, musi być zwołane w przeciągu 6 tygodni nadzwyczajne zgromadzenie w celu wyboru nowego prezesa — i postanawiają również wybór 4 zastępców członków Wydziału.

Proponowane przez komisyę statutową zastrzeżenie, aby członek będący stale płatnym funkcyonaryuszem „Sokoła" nie mógł być wybranym do zarządu towarzystwa, nie zostało uchwalone.

W miejsce ustępujących w roku bieżącym 5 członków Wydziału wybrano na trzy lata dd.: Tadeusza Artychowskiego, Feliksa Blautha, Stanisława Chowańca (wszyscy trzej ponownie wybrani) i d. Franciszka Cukrowicza (nowo wybrany); na 2 lata: d. Ignacego Słonczyńskiego (ponownie wybrany); zaś do komisyi szkontrującej dd.: Bogumiła Begejowicza, Józefa Cegielskiego, Dyonizego Jakimowicza i Edwarda Sponara; dokonano również wyboru 8 członków Sądu honorowego i 4 zastępców tychże. Do wyboru delegatów Związku sokolego upoważniono Wydział.

Nowy Wydział „Sokoła", na posiedzeniu odbytem dnia 28. marca ukonstytuował się w sposób następujący wybierając: drugim zastępcą prezesa d. Feliksa Blautha, sekretarzem d. Franciszka Leszczyńskiego, zastępcą d. Wilhelma Kramera, gospodarzem d. Franciszka Cukrowicza, zastępcą d. Teofila Gembarowicza, skarbnikiem d. Tadeusza Artychowskiego, zastępcą d. Stanisława Chowańca, likwidatorem d. Ignacego Słonczyńskiego.

Tarnów. Walne zgromadzenie „Sokoła" odbyło się d. 29. marca b. r. przy udziale 68 członków. Przewodniczył prezes d. Dr. T. Tertil, sekretarzował d. A. Mikulski, uczestniczył w zgromadzeniu w charakterze urzędowym c. k. notaryusz A. Vayhinger. Po zagajeniu prezesa odczytano i przyjęto protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, poczem po wyjaśnieniu przez prezesa niektórych pozycyj finansowych przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie kasowe za r. 1902 udzielając z niego wydziałowi i komisyi rewizyjnej absolutoryum. Tej ostatniej jak również skarbnikowi d. Udryckiemu

i prowadzącemu bezinteresownie księgi kasowe sokole d. Podoleckiemu, wyrażono na wniosek dr. Tertila podziękowanie.

Następnie referował prezes d. Dr. Tertil sprawę konwersyi pożyczki hipotecznej, ciążącej na gmachu „Sokoła“ na inną pożyczkę rozłożoną na większą ilość lat, a przez to łatwiejszą do spłacenia. Wniosek jego w tej mierze, żądający upoważnienia Wydziału do zaciągnięcia nowej, na dogodniejszych niż w Banku krajowym warunkach pożyczki do maksymalnej wysokości 50.000 k. z poprawką d. Smalca, by wystarano się dla tej nowej pożyczki o zniżkę stopy procentowej z 5 na $4^1/_2$ — przyjęto.

Walne zgromadzenie udzieliło również absolutoryum prezesowi, wydziałowi i komisyi rewizyjnej z rachunków przebudowy w gmachu (przyjmując w dochodzie 1.200 k. w rozchodzie 1.377 k. w niedoborze 177 k.). Absolutoryum udzielono również d. inż. Bębnowiczowi, jako prowadzącemu przebudowę, wyrażając mu za trudy z prowadzeniem połączone uznanie i podziękowanie.

Z innych spraw przyjęło walne zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie prezesa o legacie ś. p. Maychrowskiego, który po redukcyi i odliczeniu kosztów wyniósł 127 k. 96 hal. (zamiast 200 k.) i przeznaczyło kwotę tę do funduszu zapasowego.

Po uchwaleniu wniosku d. Pankowicza, dotyczącego rozszerzenia agitacyi, celem zyskania większej ilości członków, zwłaszcza wśród pań, przystąpiono do wyborów

Wybrano przez aklamacyę na dalsze trzechlecie prezesem dra Tadeusza Tertila, jego I. zastępcą również przez aklamacyę J. Salwacha.

Do Wydziału weszli: Arvay W., Kaempf R., Singer J., Wójcicki A., Przybyłkiewicz W., Możdżeński L., Koim J. i Smalec I., jako członkowie: a Wójcik J., Orzechowski J., Bębnowicz M., Zając J. i Czyżyński R. jako zastępcy. W ten sposób uzupełniono Wydział do 12 członków i 6 zastępców.

Wyboru komisyi rewizyjnej i sądu honorowego dokonano przez aklamacyę. Do komisyi rew. weszli: Bigo M., Kusz J. i Mikuciński Wł.

Do sądu honorowego wybrani zostali: Baum K., Dzięciołowski B., Dobrowolski J., Dr. Gałecki M., Pisz J., Ruciński A., Czaykowski T. i Sokalski J., jako członkowie: Bigo M., Rekiert L., Parasiewicz H. i Dr. J. Zbiegniewicz jako zastępcy.

Wydział ukonstytuował się wybierając: I. wiceprezesem A Wójcickiego, sekretarzem Arvaya W. a Orzechowskiego J. i Czyżyńskiego R. jego zastępcami, skarbnikiem J. Udryckiego a jego zastępcą Czyżyńskiego R, gospodarzem i zarazem przewodniczącym sekcyi gospodarczej L. Gantera, R. Kaempfa jego zastępcą, zawiadowcą czytelni, biblioteki i korespondentem A. J. Mikulskiego, zastępcą jego w bibliotece J. Orzechowskiego, przewodniczącym sekcyi zabawowej J. Smalca, chorążym A. Wójcickiego i J. Singera jego zastępcą.

Przewodniczącym sekcyi gimnastycznej jest na mocy regulaminu Wydziału I. wiceprezes — obecnie J. Salwach.

Aem.

Wieliczka. D. 7. marca 1903 odbyło się w naszem gnieździe doroczne walne zgromadzenie, na którem wybrano prezesem d. Wiktora Skołyszewskiego, wiceprezesem Ks. Jana Bierońskiego; w skład Wydziału weszli: Chudoba Stanisław, Greiner Ferdynand, Herbert Józef, Kuś Władysław, Łuszczkiewicz Józef, Pachel Szczęsny, Reicher Klemens, Stankiewicz Kazimierz, Stępniowski Feliks i Zubek Józef. Wydział ukonstytuował się w ten sposób, że sekretarzem obrano Władysława Kusia, skarbnikiem Łuszczkiewicza Józefa, gospodarzami Kazimierza Stankiewicza i Szczęsnego Pachla, naczelnikiem Stępniowskiego Feliksa a kierownikiem ćwiczeń Pawła Ciska.

Dnia 31. stycznia urządził Sokół przy współudziale miejscowego Towarzystwa śpiewackiego nabożeństwo za poległych w roku 1863.

Apatyczna publiczność naszego miasta nie wzięła jednak w tym obchodzie tak licznego udziału, jakby się po tak drogiej każdemu Polakowi sprawie spodziewać należało.

Dnia 3. maja urządziliśmy uroczysty obchód 112-tej rocznicy Konstytucyi 3. maja przy współudziale okolicznych włościan, miejscowej ochotniczej straży pożarnej, cechów, czytelni ludowej i druhów z Gdowa i okolicy. Uroczystość rozpoczęto o godz. 10. rano pochodem do kościoła parafialnego na nabożeństwo.

Wśród nabożeństwa wygłosił Ks. Moliński piękne kazanie na temat o miłości Boga i ojczyzny, a chór mięszany tutejszego Towarzystwa śpiewackiego odśpiewał mszę Führera pod batutą niezmordowanego d. Franciszka Součka.

Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie „Konfederatów Barskich“, które poprzedziły solowe śpiewy, deklamacya i gorąca przemowa d. Pachla.

Zlot sokoli rozbudził w naszem gnieździe zainteresowanie i gorączkowy ruch.

Ćwiczenia przygotowawcze odbywają się trzy razy w tygodniu a staje do nich przeciętnie 20 druhów.

Na cele zlotu przeznaczyło walne zgromadzenie 500 kor. z kasy towarzystwa oraz wszelkie dochody z wieczornic, przedstawień amatorskich i festynu, który się ma odbyć w czerwcu.

Sprawy Związku polskich gimnast. Tow. sokolich w państwie niemieckiem.

Rożdzień. (G. Śląsk.). Towarzystwo nasze zawiązało się 15. maja 1898 roku, liczy zatem pięć lat swego istnienia. Zarząd wybrany na walnem zebraniu z lutego 1902 r. składał się z następujących druhów: Edward Kalinowski prezes, Jan Badura zastępca, śp. Jan Loga sekretarz, Ludwik Bromboszcz skarbnik, Maksymilian Rzeżniczek naczelnik, Andrzej Wietrzyk zastępca, Juliusz Howaniec gospodarz, Kleofas Szeliga, Jan Wolff, Adolf Rzeżniczek i Piotr Plewniak ławnicy. W ciągu roku został jednak niemal cały zarząd zmieniony, ze względu na nacisk ze strony pracodawców, którzy każdego druha z pracy chcieli usunąć, w razie niewystąpienia z towarzystwa. Z tego też powodu liczba druhów wynosząca 60 zmalała na 30.

W styczniu 1903 straciło towarzystwo przez śmierć jednego z najgorliwszych członków śp. Jana Logę. Zmarły, który był sekretarzem, zastępował w czasie nacisku pracodawców, niemal cały Wydział towarzystwa.

Oprócz wspomnianego walnego zebrania, odbyło się 20 zwyczajnych i 3 wydziałowe. Zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu (w niedzielę po 1. i 15); przychodziło przeciętnie 25 druhów.

Zabaw większych w tym roku wcale nie urządzaliśmy, wiedząc dobrze, że nam policya takowych zabroni, za to urządzaliśmy częstsze wycieczki za granicę.

Dnia 13. lipca 1902 r. odbył się pierwszy Zlot okręgu VI. ślązkiego w Szczakowie w Galicyi. Miał on się odbyć u nas w Bytomiu, ponieważ jednak policya nie dała na Zlot ten pozwolenia, odbył się więc za granicą. Gniazdo nasze reprezentowane było na tem Zlocie przez 14 druhów.

W kasie pustki; miesięczna składka, która wynosi 50 fenigów, wystarczy tylko na zapłacenie komornego.

Wartość inwentarza wynosi 700 marek, w tem jednak jest do zapłacenia przeszło 80 marek.

Towarzystwo abonuje 20 egzem. „Sokoła“ z Poznania i 2 egzem. „Przewodnika gimnastycznego“ ze Lwowa; organem towarzystwa jest „Górnoślązak“.

Ćwiczeń odbyło się w roku zeszłem 40 na które uczęszczało najwięcej 20, najmniej 10 druhów. Obecnie odbywają się ćwiczenia we wtorek i piątek.

Delegatem, na Zjazd delegatów do Poznania był druh Juliusz Howaniec.

Zebrania swe odbywa towarzystwo w lokalu p. Oślisły w Szopienicach; sali ćwiczebnej obecnie nie mamy, ponieważ władza policyjna uznała nam takową za „baufällig“.

Wydział na rok 1903 składa się z następujących druhów: Jan Badura prezes, Antoni Wolski zastępca, Adam Cupala sekretarz, Franciszek Richter skarbnik, Juliusz Howaniec naczelnik, Tomasz Cober zastępca, Leon Żelosko gospodarz, Teodor Musialik, Mikołaj Moll, Piotr Plewniak i Józef Klimczok ławnicy.

Obecnie jest nas w towarzystwie 38 z tych 20 ćwiczących; jest to prawda, niewielka liczba, lecz: chociaż nas mało, jednak zawsze śmiało — odważnie działajmy, wrogom się nie dajmy.

Bóg nam dał doczekać błogiej chwili, żeśmy mogli obchodzić pięciolecie istnienia gniazda naszego. Ażeby się okazać wiernymi zasadom naszym, zamówiliśmy nabożeństwo na podziękowanie Bogu za utrzymanie nas przez te pięć lat walki i trudu, przez które nasze gniazdo przechodziło. Zgodzono się jednomyślnie ażeby urządzić je za granicą i to w Oświęcimiu u XX. Salezyanów. Wybrano dalej dzień 3. maja, jako dzień pamiątkowy, dzień święta Narodu.

Wyjechawszy rannym pociągiem w liczbie około 60 osób, stanęliśmy na miejscu o godz. w pół do ósmej. Nabożeństwo odbyło się o godz. 9. i to w części odrestaurowanego klasztoru podominikańskiego. Mszę św. celebrował ks. Dyrektor w asyście dwóch kapłanów, przy udziale śpiewu choralnego, wykonanego przez uczniów tego zakładu. Przejęci do głębi serca i nabrawszy otuchy do dalszej pracy na polu idei sokolej, składamy najserdeczniejsze dzięki ks. Dyrektorowi i wszystkim XX. Salezyanom.

Po skończeniu nabożeństwa udaliśmy się na wspólny obiad, przy którym niespodzianie zawarliśmy znajomość z tamtejszem gniazdem sokolem, które w ten dzień z innemi miejscowemi instytucyami obchodziło rocznicę Konstytucyi 3. Maja.

Zaproszeni do wzięcia udziału w tej uroczystości narodowej, zmieniliśmy nasz pierwotny plan wcześniejszego powrotu do domu i postanowiliśmy pozostać aż do ukończenia przedstawienia Kościuszki pod Racławicami. Mając jeszcze cośkolwiek wolnego czasu do rozpoczęcia obchodu pamiątko-

wego, urządziliśmy sobie wycieczkę poza miasto. Natrafiwszy na obszerną polanę, zaproponował przybyły z nami naczelnik okręgowy d. Postrach z Katowic, gry towarzyskie, do których drużyna ćwicząca ochoczo się zgłosiła. Po przeszło $1\frac{1}{2}$ godzinnem tamże pobycie, ucieszywszy się do woli, ruszyliśmy z powrotem do miasta, ponieważ zbliżał się czas rozpoczęcia teatru.

Przebieg obchodu Konstytucyi 3. Maja był imponujący; zachwycaliśmy się nim od początku do końca. Na szczególną wzmiankę zasługuje ostatni numer programu, żywy obraz przedstawiający: „Atak kosynierów“ przy oświetleniu ognia bengalskiego.

Po spędzeniu chwil miłych między swoimi rodakami i pokrzepieni na duchu i ciele, ruszyliśmy pochodem ku dworcowi w towarzystwie miejscowej inteligencyi.

Na dworcu nastąpiło pożegnanie, przy którem tamtejsze „Koło śpiewackie“ wręczyło naczelnikowi okręgu śląskiego lirę, uwitą z kwiecia polnego, jako dowód szczerej ku nam przyjaźni. Zanim pociąg ruszył, odśpiewało „Koło“ jeszcze kilka pieśni narodowych, na cośmy im odpowiedzieli trzykrotnem: „Niech żyją nam!“ i gromkiem: „Czołem!“.

Jeszcze raz na tem miejscu składamy oświęcimskiemu gniazdu i „Kołu śpiewackiemu“ serdeczne dzięki za okazaną nam życzliwość. Pozostając duchem zawsze z Wami żegnamy Was aż do prędkiego zobaczenia. — Czołem!

Ogłoszenie.

Zarząd oddziału kolarskiego „Sokoła“ w Krakowie zgłasza następujące uchwały wyścigów, mających się odbyć dnia 5. lipca a w razie niepogody 12. lipca, o godz. 3. popołudniu na szosie Mogiła-Cło.

Uchwalone zostały cztery biegi:

I. Bieg, 30 kilometrów o trzy nagrody, dla trzech pierwszych i czasowe dla tych, którzy odbędą bieg w 1 godz. i 20 minutach. — Wpisowe 3 korony.

II. Bieg, 10 kilometrów, „dla nowicyuszów“ w wyścigach, o trzy nagrody. — Wpisowe 2 korony.

III. Bieg, 10 kilom., „dla wszystkich“, o trzy nagrody. — Wpisowe 2 korony.

IV. Bieg, 5 kilom., „pocieszenia“, o dwie nagrody bez wpisowego.

Wszystkie biegi są dostępne wyłącznie dla członków, sokolich oddziałów kolarskich lub gniazd, którzy, zgłaszając się, winni są nadesłać poświadczenie swego gniazda lub oddziału, że są rzeczywiście ich członkami a oprócz tego zgłaszający się do biegu „nowicyuszów“ drugie poświadczenie, że jeszcze w żadnych biegach udziału nie brali.

Zgłoszenia należy nadsyłać wraz z wpisowem na ręce d. kapitana oddziału Lud. Skazy (Kraków — Rynek — Pałac Spiski) do dnia 4. lipca b. r. Zgłoszeń późniejszych, jakoteż bez wpisowego, lub na starcie Zarząd nie będzie uwzględniał.

Bieg IV-ty jest dostępny dla tych, którzy przybyli bez miejsca w poprzednich biegach.

Różne sprawy.

— **Składki na Zlot związkowy** (d. c.): Według ogłoszenia poprzedniego, na książeczce galic. Kasy oszczędności nr. 15.166 i nr. 114.404 było . . . . . k. 2.596 h. 27

przybyło w czerwcu 1903:

D. Stanisł. Długoszowski z Cieszanowa	„ 10	„ —
D. Bazyli Mokrański ze Stanisławowa	„ 10	„ —
P. Gwido Milan ze Lwowa	„ 20	„ —
Sokół w Sądowej Wiszni	„ 10	„ —
„ w Ropczycach	„ 10	„ —
D. Niemczynowski naczelnik w Kalwaryi (IV. rata)	„ 3	„ —
Sokół w Zakopanem	„ 50	„ —
„ w Lisku	„ 10	„ —
„ w Kołomyi, dochód z wieczornicy zlotowej	„ 50	„ —
Razem	k. 2.771	h. 27

— **Składki na gimnazyum polskie w Cieszynie** odnośnie do odezwy w nr. 3. (d. c.): d. Niemczynowski, naczelnik w Kalwaryi (III. rata) k. 2.

— **Dar narodowy dla Towarzystwa szkoły ludowej**: d. Niemczynowski, naczelnik w Kalwaryi k. 2.

— **„Przegląd sokoli“**, organ okręgu krakowskiego, zaczął wychodzić w Krakowie jako dwutygodnik pod redakcyą d. Edwarda Kubalskiego. W maju wyszły już obydwa numery. Szczęść Boże!

— **Sztandar Sokoła w Kurytybie** zamówiwszy za pośrednictwem prezesa Związku naszego u p. Maryi Komoniewskiej we Lwowie (plac Kapitulny l. 1.) wykonany został bardzo ładnie, sumiennie i — co nie należy u nas do rzeczy zwykłych — na czas umówiony.

Odpowiedzialny redaktor Antoni Durski. **Nakładem Związku polskich gimnast. Towarzystw sokolich.**

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.